

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

I n s t r u k c y j a

ze strony c. k. galicyjskiego Protomedykata dla ubezpieczenia zdrowia.

Obecny stan zdrowia i powietrza, nadchodzący czas używania owoców i innych ziemiopłodów, równie jak niedoścignętego zboża i niedojrzałych ziemniaków, mogą dać wiele sposobności do nowych nadwergzeń zdrowia mieszkańców kraju, i dostateczną są pobudką, aby ich na następujące środki ostrożności ku ubezpieczeniu zdrowia służące i koniecznie potrzebne, uczynić uważnymi i radzić tymże, aby je przestrzegali.

Przedewszystkiem potrzebne jest umiarkowanie w jedzeniu i piciu; używanie żywności łatwostrawnych, mierne nżycie mocnych trunków, których, ze względu na dotychczasowy zwyczaj, raczej w mniejszej, aniżeli w większej ilości używać należy; potrzeba wręście, aby odzież, dla ochrony od zaziębienia, była stosowną do pory roku, dnia i stanu powietrza, dla tego też strzedz się należy chłodnego powietrza z rana i pod wieczór, a nawet jeżeli można, unikać go.

Gdy wszystko, co siły trawienia osłabia, przedrażnia i żołądek przepętnia, teraz więcej, niż kiedy, zdrowiu ludzkiemu szkodliwem stać się może, przeto częste używanie owoców, ogórków i t. p. unikane być ma, a owoce, zboża i ziemniaki jeszcze niedoścignęte, wcale pożywane być nie powinny. Dominija i zwierchności miejscowe najmocniej nad tem czuwać mają, aby niedojrzałych owoców nie jedzono, lub na targi nie prowadzono, niedoścignęte zboża albo tataraka czyli hreczka i młode ziemniaki na pożywienie użyte nie były; chcąc niedostatkowi chleba i mąki ze zboża dojrzałego lat przeszłych, użyciem niedojrzałego, o kilka tygodni prędzej koniec położyć, jestto jedno złe zamienić za drugie, a zwierchności, które poddanych swoich, niedostatek cierpiących, dotychczas wspierały, dopełnią miary swych ofiar dla dobra cierpiącej ludzkości dotąd czynionych, gdy przez krótkie jeszcze opatrywanie zdrowymi żywnościami łaknących, wstrzymają ich od potrzeby głód swój niedościgniętymi płodami usmierzać, nad czem i duchowni to upominaniem, to nauczaniem czuwać obowiązani.

Nastające żniwa zasługują ze względu na ocalenie zdrowia na szczególniejszą uwagę tém bardziej, że robota około tego w dzień rolnika rozgrzewa, i że właśnie w największe upały czasu żniwanego wieczory już chłodne nastają; gdy zatem przy rozgrzanem ciele bardzo łatwo oziębienie się wkrada, przez co ludzie chorują, i z tego powodu nawet w zwyczajnych czasach biegunka wszczynać się zwykła, potrzeba więc koniecznie, rozgrzane i przez dzienną robotę potem okryte ciało, od wszelkiego oziębienia chronić, w pole brać z sobą dobrą odzież, aby zaraz po skończonej robocie takową wdziać można; nie należy także pod ten czas w samej kosiźnie kłaść się na ziemię pod gołym niebem dla wypocznienia, ale przyzwolicie daleko dla zdrowia, ubranemu pójść do domu i ciało rozgrzane przez ciągły ruch zwolna ochłodzić; dla tego też picia zimnej wody wystrzegać się i pragnienie tylko zwolna gasić należy.

Tęj tedy słuchając życzliwej rady, tysiące ludzi ubezpieczą swe zdrowie, i dominija poddanych swoich zdrowymi zachowają. (3 raz)

C h o l e r a .

Dnia 13. lipca:

	Zachorowało:	wyzdro-	umar-	pozostało
	Chrześci:	Żydów:	wiało:	ło: w kurac:
w mieście . .	4	—	15	4 115
na przedm. 1. częś:	7	—	1	9 95
— 2. —	5	5	8	4 256
— 3. —	3	3	9	6 83
— 4. —	5	—	7	1 72
w szpitalu wojsk:	4	—	—	2 49
ogółem . .	28	8	40	26 672

Dnia 14. lipca:

	Zachorowało:	wyzdro-	umar-	pozostało
	Chrześci:	Żydów:	wiało:	ło: w kurac:
w mieście . .	2	4	4	2 115
na przedm. 1. częś:	5	—	2	— 101
— 2. —	4	5	8	7 249
— 3. —	1	2	8	3 75
— 4. —	5	—	—	4 73
w szpitalu wojsk:	2	—	—	— 51
ogółem . .	19	11	22	16 664

Zatém przez cały czas panującej cholery aż do dnia 14. wieczór: zachoro- wyzdoro- umar-			
	wało:	wiało:	ło:
w mieście	615	234	266
na przedm: 1. części:	466	118	245
— 2. —	1372	470	653
— 3. —	1140	410	655
— 4. —	377	78	226
w szpitalu wojskow:	365	160	154
ogółem	4335	1470	2199
We Lwowie dnia 14. lipca 1831.			

W y k a z
cherych na cholera morbus w całym kraju, od czasu jęj wybuchnienia:

Nazwiska cyrkułów	Liczba miejsc (wsi, miasteczek, miast) choro- bą dotkniętych	Ogólna liczba cho- rych	Z tych		Pozostało w ku- racyi
			ozdzo- wiano	umarto	
A) Z osób stanu cywilnego : (do d. 2. lipca.)					
Czortkowski . . .	240	13183	8686	4300	197
Tarnopolski . . .	75	5870	3133	2571	166
Lwowski	28	560	117	318	125
Przemyski	7	581	181	275	125
Jasielski	1	7	2	4	1
Bocheński	1	5	—	—	5
Samborski	21	410	73	155	182
Bukowiński . . .	17	830	487	300	43
Stanisławowski . .	62	2721	1200	806	715
Brzeżański	74	3066	1662	980	424
Rzeszowski	2	28	6	15	7
Hołomyjski	50	3640	1803	1531	366
Zółkiewski	10	703	259	405	39
Stryjski	47	2104	925	778	401
Złoczowski	57	7351	4197	2820	334
Lwów (miasto)	1	3467	927	1685	855
Ogólna liczba	657	44526	23658	16943	3925
B) W wojsku : (do d. 4. lipca.)					
—	—	1751	666	736	350
Ogól. liczba osób cyw. i wojsk.	657	46277	24323	17679	4275

WIDOAMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 5. lipca r. b. —

Urząd municypalny miasta Warszawy pospiesza donieść mieszkańcom miasta Warszawy, że w wykonaniu uchwały sejmowej z d. 25. czerwca r. b. w przedmiocie zajęcia w kraju na użytek wojska potrzebnej liczby koni, spis wszystkich

koni w Warszawie znajdujących się, niezwłocznie uzupełniony będzie.

Na posiedzeniu izb połączonych dnia 4. lipca r. b. w dalszej kontynuacji projektu do prawa względem zajęcia sreber u prywatnych, po dyskusji nad podzieleniem zdaniemi, gdy jw. Lewiński popierał, aby zaezć projekt ten najprzód od klasyfikacji majątków prywatnych, jw. Krysiński zaś od środków ocenienia tych majątków.

Izba większością w powstaniu oświadczyła się za wnioskiem jw. Lewińskiego.

W obozach rosyjskich koło Pułtuszki cholera wybuchnęła z wielką gwałtownością; chorych nie zwożą do miasta, lecz trzymają w urządzo- nych lazaretach polowych.

W Piotrkowie, w Kole, w Kaliszu także wy- buchnęła cholera.

Wczoraj rozchodziły się pogłoski, że Wilno miało kapitulować, że jenerał Gietgud walczył, że nagle zbliżył się Czerniszew z świeżo przy- byłym wojskiem; lecz te wszystkie wieści nie mają żadn-j pewności.

Donoszą że tworzenie się nowych pułków w Litwie iest zadziwiające; jenerał Chłapowski już przyłączył do swego korpusu kilka pułków ułanów, strzelców konnych, szwadron Tatarów, oraz brygadę piechoty, prócz kosynierów.

Zaonęgdaj znaczną ilość armat przywieziono do Warszawy, które jenerał Chrzanowski prze- prowadził z Zamościa.

— Z tamtąd d. 6. lipca. —

Jenerał Turno zajął Seroch, zabrawszy kilku- dziesiąt jenców z jazdy nieprzyjacielskiej.

W Płockiem Rosyjanie stoją po Wkrę i wysy- łają czasami patrole za tę rzekę.

Jenerał dywizyi Małachowski miał zdać bar- dzo ostrą relacją, po rozpoznaniu zachowania się jenerała Jankowskiego naprzeciw korpusu Rüdiger.

Wczoraj wieczorem biegały z prywatnego listu następujące wiadomości: Jenerał Gietgud miał zginąć w potyczce z Rosyjanami, straciwszy obie nogi od kuli armatniej; tym czasem gdy Rosyjanie wyruszyli w większą częścią sił swoich z pod Wilna ku Kownu przeciwko korpusowi jenerała Gietgud, jenerał Dembiński, działający za Wiliją, miał uderzyć od strony północnej na Wilno, i zdobyć tę stolicę po morderczej walce. Dotąd niema o tych zdarzeniach żadnej autenty- cznej wiadomości.

Feldmarszałek Paszkiewicz miał przenieść gło- wną kwaterę do Rożannęj.

Prezes towarzystwa patryjotycznego, Joachim Lelewel, wydał uwiadomienie, oznajmując, iż

ra wniosek obywatela Stanisława Jachowicza, towarzystwo starać się powinno o wychowanie synów i córek wszystkich żołnierzy, w teraźniejszej wojnie poległych, lecz że towarzystwo patryjotyczne, dla mnogich zatrudnień, nie może się zająć tem, przedsiębiorstwem, i dla tego z pośród członków grona swojego utworzyło nowe towarzystwo dla wychowania dzieci poległych polskich wojowników. Wszyscy, którzy chcą mieć w tej mierze udział, ogłaszają swoje imiona w pismach publicznych. Dzisiaj (30. czerw.) to towarzystwo zamysła wybrać swoich urzędników, i oznaczyć organizacyją przedsiębiorstwa; pierwszy fundusz młodych dam, wzięty będzie na pięć instytutów pensyj w stolicy; dalej wszyscy członkowie towarzystwa patryjotycznego i owi nowego towarzystwa dawać powinni miesięcznie na ten cel po 2 złote, a tak spodziewamy się, iż w ciągu roku będziemy także mogli w miastach prowincyjnych podobne szkoły dla sierót zaprowadzić.

Rząd narodowy nakazał pospolite ruszenie do ostatniej rezerwy, uchwalonej rozporządzeniem z d. 17. lutego b. r. Do tego pospolitego ruszenia, należy wszystka ludność męska od d. 17. do 50 lat. Szlachta i dzierzawcy, którzy są w stanie mieć konie, tworzyć będą jazdę; wszyscy zaś inni piechotę. Uzbrojenie jazdy składać się będzie z piki, szabli lub pistoletów; piechoty zaś z kosy, piki i strzelby, jak dalece kto takową posiada. Rząd narodowy mianuje w każdym województwie naczelnika pospolitego ruszenia.

Ten mianuje potem kapitanów dystryktowych, obwodowych i parafijalnych. Ministeryjum wojny doda o ile być może naczelnikom województw i dystryktów tyle, ile będzie można oficerów do pomocy. Do powstania każdy parafii mianowany będzie ksiądz miejscowy, pleban lub wikary przez wybór kapitana. Ludność izraelitów nie jest wyłączone od pospolitego ruszenia.

Pospolite ruszenie zbierać się powinno w miejscach przez właściwych naczelników wskazanych, albo na rozkaz, lub za danym znakiem alarmowym. Kto zyska zdobycz na nieprzyjacielu, może takową, jeżeli zechce sobie zatrzymać. Te same nagrody, jakie przeznaczone są dla wojсковych, będą dawane owym z pospolitego ruszenia ludziom, którzy się odszczególnili, lub wskutek ran poniesionych, zostali kalekami, jakoteż wdowom poległych. Od chwili, w której każdy wnijdzie do pospolitego ruszenia, będzie uważany jako żołnierz, i wrazie przewinienia sądom wojennym oddawany. Kto się do pospolitego ruszenia niestawi uważany będzie

jako ten, który unika spisu wojkowego. Ten zaś, kto opuści szeregi pospolitego ruszenia, będzie za zbiega poczytany. Przewinienia przeciw karności wojkowej karane będą podług ustaw harczących wojkowych. Każdy należący do pospolitego ruszenia powinien mieć żywność na ośm dni. Ministeryjum wojny wyda oprócz tego szczególne instrukcye dla pospolitego ruszenia, a dla pospolitego ruszenia w stolicy wyjdzie osobne rozporządzenie. Niniejsze rozporządzenie nakazuje rząd przez okólniki i z ambon w całym kraju ogłosić, i do wykonania onegoż i organizacyi pospolitego ruszenia upoważnieni są ministrowie spraw wewnętrznych i wojny.

Kilkudziesiąt ludziom młodym z Podola, mówi Gazeta Warszawska, udało się przerzucić się do Polski i przybyć do Warszawy w d. 23. czerwca, gdzie mieli zapewniać, że cała gubernia kijowska jest w powstaniu.

Rossyja.

Cesarz jmc oglądał w d. 10. czerwca eskadrę w zatoce kronsztadzkiej, złożoną z okrętów wojennych: cesarzowa Alexandra, w. księża Michał, cesarz Alexander I., Ratzbach, Oemheten i Arcis; fregaty: Katarzyna, Ceres, Maryja i Bellona; korweta Nawaryn; brygi: Userdyje, Hektor i Fenix; szonery: Tornea, Wicher, Strzała, Raduga, Goniec, Śnieg i Mołnia, i lugry: Oranienbaum i Peterhof, i oświadczył za porządek swoje upodobanie szefowi marynarki sztabu jenerałego, jenerałowi adjutantowi księciu Mężyków i wszystkim dowódcom. Osadzie owych okrętów jakoteż okrętów parnych Izhora i Prowornoj rozkazał dać zwyczajną gratyfikacyją.

W d. 19. czerwca pan Magennis z poselstwa angielskiego, hr. Mornej, podróżny francuzki, i major Alvensleben, poseł księcia Koberga, mieli zaszczyt być przedstawionymi cesarzowi w zamku letnim na wyspie Jelagin. Francuzki jenerałny konsul, baron Malvirade, który swoje posadę opuszcza, miał zaszczyt otrzymać u cesarza posłuchanie pożegnawcze.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W d. 25. czerwca odbywały się trzechgodzinne narady gabinetowe w biurze spraw zewnętrznych. Po ukończeniu tychże zebrali się posłowie pięciu wielkich mocarstw i odprawili konferencyją w sprawach belgijskich, która trwała siedm godzin i dopiero skończyła się o godzinie 12tej w nocy. Późem czekali posłowie, w towarzystwie wicehrabi Palmerstona na księcia Leopolda w Marlboroughu i zabawili u niego blisko dwie godziny. Nazajutrz, w Niedzielę, były znowu narady gabinetowe w mie-

szkaniu hr. Grey, które trwały półtóry godziny. Pozem zebrali się znowu postowie mocarstw zagranicznych, dla naradzenia się w sprawach belgijskich z wicehrabią Palmerstonem. Tegoż samego dnia mieli rozmowę belgijscy deputowani z hr. Grey w jego biurze ministerjalnym. Książę Leopold odwiedził także hrabiego.

Courrier z d. 27. czerwca donosi: »Tęj nocy wyjechała belgijska deputacja, wyjawszy hr. Vilain XIV. z Londynu, udając się do Bruxelli, odebrawszy odpowiedź od księcia Leopolda. Dzisiaj rano pojechał także Vilain XIV. Odpowiedź księcia udzieloną zostanie kongresowi w d. 30. b. m. lub wprzód. Tutaj jeszcze nic o tem nie słyhać, wszelako mamy nadzieję, że warunki, które księcia wiążą w przyjęciu korony tak są łatwe, że kongres może dać swoje przyzwolenie.«

Dnia 24. czerwca w izbie niższej już galeryje bardzo wczesnie słuchaczami napełnione były. W izbie samej każde prawie miejsce było zajęte; członkowie z przeczności wszystkie niemal miejsca imionami oznaczyli, przez co niejako zamówili takowe. Po oddaleniu proźb mniejszej wagi, powstał lord John Russel i prosił o pozwolenie wniesienia bilu reformy. W wykładzie obszernym wyjaśnił tak bil sam, jak i odmiany poczynione w nim od ostatniej sesyi. Oświadczył oraz, że wniosek swój czyni w imieniu rządu, który spodziewa się przez to konstytucyję kraju umocnić. Ministrowie nie w pryncypjach bilu nie odmienili, mimo opozycji, pism potwarczych przeciw nim wydanych i doniesień fałszywych; monarcha oraz nie będąc tem zrażony, środkiem przedsiębranym i nadal przyzwolenia swego udzielił. Zachowanie się narodu przy tej sposobności zdaje mu się wyższem nad każdą pochwałę; (Oklaski.) nawet najniższe klasy mieszkańców, często z poświęceniem własnego interesu, działały soasownie do publicznego dobra i własnego obowiązku. Niech to będzie nauką dla tych, którzy mają zwyczaj o pewnych klasach narodu mówić zawsze w wyrazach pogardzających; opiniją klas tych tak równie szanować należy, jak i najwyższych w kraju. — Teraz przechodząc do samego bilu oświadczył mówca, że w gruncie taki sam jest, jaki był na sesyi poprzedniej wniesiony, i że niektóre małe tylko poczyniono poprawy, celem łatwiejszego wykonania bilu. Poprawy te w Kurjerze samym (w drugim wydaniu piśma tego) sposobem następującym oznaczono:

»W ułożeniu jak i w stylizowaniu bilu znaczne odmiany poczyniono. Prawo głosowania w hrabstwach rozciągnięto i na siedmletnich dzierżawców. W przypadku własności zahypoteko-

wanej właściciel hypoteki ma równie takie samo prawo głosu, jak i wolny posiadacz. Posiadacz musi być 6 miesięcy w posiadłości, miasto 30 dni, jak w bilu dawniejszym postanowiono, a dzierżawca musi być rok, miasto dwóch lat w dzierżawie. W przypadkach sukcesyi, testamentu lub t. p. odpada oznaczenie czasu posiadacza. Co się tyczy prawa głosu w miasteczkach, kawał ziemi, połączony z domem, magazynem towarów, albo kantorem handlowym, należący do jednego właściciela i rocznie dzierżawę 10 f. szt. czyniący, ma prawo głosu. Dzierżawca taki nie jest upoważniony mieć głosu, jeżeli za dzierżawę częścię jak co pół roku płaci, ale w przeciwnym przypadku. Miasto komissarzów, złożonych z tajnych radców, mianowani być mają komissarze parlamentowi. Listy wyborcze miasto przez trzy, przez dwie niedziele tylko mają być przybite na drzwiach kościelnych, lub koło tychże. U urzędników ku temu postanowionych bezpłatnie listy wyborcze przeglądają wolno. Czas do rewizyi listów wyborczych przedłuża się. W hrabstwach wielkich kilku adwokatów umieszczonych być powinno. Dodatek jeden zawierał formy do listów wyborczych dla hrabstw i miasteczek, drugi rozmaite formy przysięgi, a trzeci mieścił kary dla tego, który innego wyborcę zastępuje, lub w jednym i tym samym wyborze dwa razy głos swój daje.«

Lorda Grey w izbie wyższej wspierać będą: Lord kanclerz, książę Sussex; książęta: Norfolk, Devonshire, Leinster, Bedford i Richmond; margrabiowie: Wellesley, Clanricarde i Lansdowne; hrabiowie Albemarle i Morley; wicehrabiowie: Goderich i Granville, i lordowie: Plunkett, Erskine, Durham i Aucland. W izbie niższej hrabia Belfast, wicehrabiowie: Duncannon i Howick; lordowie: Nugent i J. Russel; panowie: Charles Grant, E. Stanley, J. Graham, J. Macdonald, J. Macintosh, H. Parnell, J. Johnson; a panowie: Fr. Baring, Hyde Villiers, Bernal, Pelham, Creevey, Tennyson, Ellice, Spring Rice, J. Lamb, E. Wood, R. Grovenor, Thompson i G. Smith wspierają lorda Althorpe.

Francya.

Monitor donosi pod artykułem: Z Paryża d. 28. czerwca: Pan K. Perier, syn, przybył dzisiaj jako goniec z Londynu do Paryża z wiadomością, która wskazuje widoki, że interesa belgijskie niebawem ukończone zostaną. Deputacja belgijska wyjechała około tego samego czasu z Londynu do Bruxelli ze zleceniem zawiezienia kongresowi warunków, które jeżeli przyjmie, jak się spodziewać należy, nie będzie więcéj

żadnych trudności ani ze strony księcia Leopolda, ani ze strony konferencji londyńskiej.

Jak się zdaje otrzymano pewną wiadomość, że doktor Francia uwolnił nakoniec badacza natury Bonpland. Rząd francuzki dał przeto rozkaz, aby pana Bonpland zabrał każdy okręt francuzki, na którymby tenże chciał powrócić do Francji, i-by na nim znalazł wszelkie zaopatrzenia, w każdym należące mu się względzie.

Pan Kazimierz Perier wydał okólnik do prefektów, wynurzając upodobanie rządu, że sporządzenie listów wyborczych nie dało powodu do żadnej skargi, co dowodzi, że administracja uważa ustawy i prawa ludu, oraz oświadczył, że prawdziwa wolność zasadza się nie na nietykalności prawa, lecz na zabezpieczeniu zupełnej wolności sumienia przy głosowaniu. Odpowiada się do dawniejszego objaśnienia, iż urzędnicy publiczni nie są odpowiedzialni za swoje głosy wyborcze, i wzywa prefektów do tej samej nieinteresowności względem innych wyborców. Stara się ich oraz ochronić od fałszywego wykładu stronnictwa opozycji, tworzącej się przeciw rządowi, która usiłuje ich fałszywymi i niepokojącymi wieściami nwozić i czczeni pogrozkami straszyć. Tacy ludzie będą się bez wątpienia podczas wyborów wszędzie rozszerzali, i dla tego wzywa minister prefektów, aby wszelkim niepokojącym zabiegom śmiało stawiali czoło, gdyż mogą być pewni, że ich połączenie się będzie czynami usprawiedliwione, albowiem rząd postanowił mocno wypełnić dosłownie wszystkie przyrzeczenia konstytucji, utrzymać dla Francji pokój zaszczytny i dla ludu jej zbawienny; poświęcić go tylko godności lub interesom kraju; kazać szanować porządek i ustawy, jakiegobądźby fakcje przeciw temu powstały, i tym sposobem usprawiedliwić zaufanie większej liczby narodu, wymagającej po rządzie jawności, honoru i opieki — tej większości, której wierność okaże się w izbie zwołanej ku zabezpieczeniu losu narodu.

Cesarz Dom Pedro przybył w dniu 23. czerwca z Rouen do Kaletu i popłynął do Anglii. Dziennik Rouenski donosi o odjeździe cesarza z tamtąd pod dniem 22. t. m. „Dowodzący jenerał dywizyi, prefekt i tutejszy burmistrz, przybyli do cesarza na chwilę przed jego odjazdem, który właśnie wsiadał do powozu i żałował, że nie mógł ich przyjąć. Cesarz podczas krótkiego swojego pobytu w Rouen, nie zwiedzał miasta, lecz powiedział, iż powracając z Anglii, za dni dzieśięć, znowu przez to miasto przejeżdżać będzie. Podług zeznania jego orszaku? ndaje się cesarz do Anglii dla zasięgnięcia wiadomości o korwe-

cie la Seine, która że dotąd nie przybyła, poczyną go zatrważać.

Dziennik *du Havre* zawiera wyimek z listu, pisanego pod dniem 22. czerwca z Cherbourg'a, podług którego Don Miguel uzbraja okręt liniowy o 74 działach, cztery fregaty, siedm szalup i 1 bryg; eskadra francuzka zabrała 36 portugalskich okrętów, z których jeden miał na pokładzie gubernatora przyłasku Wysp Zielonych.

Podług wiadomości z Toulonu z dnia 10. z. m. opuścił znowu statek parny, *Sfax*, tanczną zatokę z depeşami, które z Paryża przez telegraf nadeszły; jego przeznaczenie nie było wiadome, lecz sądzono, że popłynie do Civitavecchia. O eskadrze kontr - admirała Hugon, od czasu przybycia korwety Garonne, która ją spotkała pod wyspami Balearskimi, gdy płynęła na zachód, nie więcej nie wiadano w Toulonie.

Z Brestu donoszą pod dniem 20. z. m: Dziś przyprawdzono do tutejszej zatoki zabrany okręt portugalski o 300 do 400 beczek ładunku. Wciąż jeszcze oczekują tu korwety *la Seine*, na której znajduje się królowa Donna Maryja wraz z margrabiną Loulé i jej małżonkiem. Okręt liniowy *Suffren* o 120 działach, który wyszedł pod żagle w dniu 16. t. m. opuścił tutejszy port przy przeciwnym wietrze, i potrzebuje wszystkiego doświadczenia kontr-admirała Rousin, aby tak śmiały manewr okrętowy wykonał.

Zjednoczone Niderlandy.

Dostrzegacz austrijacki pisze pod 8. lipca: *Journal de Francfort* z dnia 3. lipca, który odebraliśmy przez nadzwyczajną sposobność, zawiera następujący wyimek z Monitora belgijskiego z d. 29. czerwca: „Książę Leopold przyjmował w niedzielę o godzinie 9. wieczorem deputację belgijską. Jego królewicowska mość przyjmuje koronę belgijską. Tegoż samego dnia udzieliła konferencyja nowych przełożeń panom Devaux i Notomb, które istotnie różnią się od protokołów; Książę, zanim uda się do Belgijum, czekać będzie, dopóki kongres nie wyrzeczy względem tych przełożeń. Deputowani i komissarze opuścili Londyn w niedzielę o północy i wczoraj przybyli do Bruxelli, wyjąwszy pana Merode, którego utrudzenie w podróży w Ostendzie zatrzymało, i pana Devaux, który pozostał w Brugge.

Wyimek z protokołu posiedzenia kongresu belgijskiego z dnia 28go czerwca: Pan Gerlache rzekł w imieniu deputacji: Mości panowie! Zyczyłbym sobie kilka chwil wolnych, abym zebrał siły moje, lecz wasza naturalna niecierpliwość zniewala mię do udzielenia wam dokumentów, które przywozimy. Dopiero onegdaj przyjmował has książę, przyjmujący koronę pod wa-

runkami, wyrażonemi w dokumentach, których oddawcami są panowie komissarze rządowi. — Pan Gerlache dodaje, że jeżeli nie zawiadamiał kongres o tém, co zaszło w Londynie, to pochodzi z tąd, że sama deputacja była w wielkiej niepewności i w wielkim kłopotcie. P. Gerlache czyta mowę, którą miał do księcia przy wręczeniu mu wyroku z dnia 4. t. m. Książę Leopold dał na to niejako następującą odpowiedź: „Mości panowie! Głęboko jestem poruszony życzeniami, których organem przeznaczył wćpanów kongres belgijski; jest to najpiękniejszym zadaniem, które los dać może człowiekowi, aby ustalił byt i wolność ludu. Co mię szczególnież zniewala do przyjęcia korony, i do zrzeczenia się niepodległego stanowiska pośród ludu, z którego tyle przyczyn mam być zadowolonym, jest honor, który staje się mi udziałem przez ten wybór, a o który nie ubiegałem się. Z tego powodu przyjmuję koronę, wszelako rozumie się, że kongres ze swojej strony przyjmie warunki, które byt Belgijum zapewnić mogą i zachowają dla tego kraju przyjaźń mocarstw, która mu może być pożyteczną.“ Pan Gerlache czyta odpowiedź księcia do reagenta. Książę oznajmia, iż od chwili, w której kongres przyjmie nowe przełożenia konferencyi, usunięte będą dla niego trudności, i że natychmiast uda się do Belgijum. — Żądają dokumentów tych wydrukowania. — Pan Lebeau prosi o głos. Przypomina kongresowi upoważnienia dane do układow. Odczytuje pełnomocnictwo panów Nothomb i Devaux; są one w myśli wyroku kongresu sporządzone, który dozwala ofiar pieniężnych, jako zamiannę za kraje, o które jest spór.

Komissarze mieli różne narady to z konferencyją, to z ministrami mocarstw obcych. W d. 26. czerwca otrzymali od konferencyi te obadwa dokumenta, które odczytano. Pierwszy jest list twierdzący, że nowe artykuły będą proponowane, że stoli będą za żadne i niebyłe uważane, jeżeli kongres belgijski odrzuci je całkiem, lub części. Drugi dokument znajdował się w opieczetowanej paczce, pod adresem: do pana Lebeau, i zawierał 18 artykułów, mogących służyć za punkta przedugodne do pokoju. Pierwszy artykuł oświadcza, że granice między Holandją a Belgijum obejmować powinny prowincyje, miasta i twierdze, które pierwsze mocarstwo w roku 1790 posiadało; drugi artykuł wyraża, że Belgijum utworzone być powinno z reszty kraju, który stanowił Królestwo Niderlandzkie. Trzeci, że szczególne układy między Belgijum a Holan-

dyją, jedynie co się dotyczy posiadania Luxemburga, otworzone być powinny, i że aż do ukończenia onych obowiązują się pić mocarstw utrzymać *status quo*. Czwarty: jeżeli się okaże, że rzecz-pospolita zjednoczonych prowincyj posiadała tylko czasokowe władztwo do Maestricht, przeto wyszukany będzie środek porozumienia się względem posiadania tegoż. Piąty: Pół eważ podług dawnych granic Belgijum i Holandya mają kliny z jednego kraju w drugi się ciągnące, przeto powinna nastąpić zamiana ich z obudwóch stron. Szósty i siódmy: Artykuł 108. i następne traktatu wiedeńskiego, względem żeglugi na rzekach, powinny być wykonane. Osmy: Komissarze holenderscy i belgijscy powinni udać się do Maestricht, i przystąpić do rozgraniczenia kraju. Dziewiąty i dziesiąty: Belgijum będzie neutralnem państwem, bez zrzeczenia się wszakże prawa bronięcia się przeciw wszelkiemu napadowi. Jedenasty: Port Antwerpii nie może być nigdy portem wojennym, i pozostanie tylko portem kupieckim. Dwunasty: Podział długu nastąpi w tym sposobie, że długi przed połączeniem przypadną na kraje, które je zaciągnęły i przystąpiono ma być do prawnego podziału długów, które od czasu połączenia zaciągnięte zostały. Trzynasty: W tym celu mianowani być mają niezwłocznie likwidatorowie, aby Belgijum przyjęło na siebie tymczasowie część procentów tego długu. Czternasty: Jeńcy wojenni będą nawzajem wydani. Piętnasty: Sekwestr na majątek prywatnych włożony, będzie zniesiony. Szesnasty: Żaden z mieszkańców krajów, które innego pana otrzymały, nie powinien być za swoje opinie i czynności podczas rewolucyi niepokojony i t. d. — P. Lebeau oświadczył potem, że komissarze mają zdać sprawę, lecz byłoby stosowniej, aby taki raport zdany był w ogólnym wydziale. — Głębokie milczenie nastąpiło po odczytaniu tych dokumentów. Po długich rozprawach postanowiono, aby ten raport zdany był w ogólnym wydziale, a 75 głosami przeciw 60 uchwalono, aby to zdanie sprawy nastąpiło w dniu 30. czerwca.

Hiszpanija.

— Z Madrytu d. 9. czerwca. —

Dzisiejsza Gazeta dworska zawiera budżet stanu na r. 1831 w ogólniej ilości 599,033 274 realów, 54,899,345 wypada na listę cywilną, 177,359,422 dla kassy umarzającej, 11,513,496 dla ministerjum stanu, 14,136,120 dla ministerjum sprawiedliwości, 254,608,326 dla ministerjum wojny, 40,000,000 dla marynarki, a 46,516,563 dla ministerjum skarbu.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 28. Rozmaitości.)